

Paul Celan: Mit der Aschenkelle geschöpft / Czerpakiem do popiołu wygarniane (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: Czerpakiem do popiołu wygarniane

CZERPAKIEM DO POPIOŁU WYGARNIANE

z koryta istnienia,
mydlane, za
drugim
sięgnięciem, raz
za razem,

nie do pojęcia przeżarte teraz,
daleko
poza naszym i już - dlaczego? -
od siebie rozdzielone,

następnie (z trzecim
sięgnięciem?) za
zadęciem w róg, przed
stojącym
we łzach bębniem,
jeden raz, dwa razy, trzy razy,

z tego nie od pary,
pęcherzykowato-rozszczepionego,
flagowego
płuca.

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: Chochlą popiołu czerpany

CHOCHŁĄ POPIOŁU CZERPANY

z koryta bytu,
mydlany, w
drugim
podejściem, je-

den po sobie,

niepojęcie karmiony teraz,
daleko
poza nami i już - dlaczego? -
od siebie oddzielony,

następnie (za trzecim
podejściem?) zadęty
za róg, przed
stojącą
ławicą łez,
raz jeden, drugi, trzeci,

z nie do pary,
pąkowo rozszczepionych,
flagowych
płuc.

(tł. Martin Suchanek)

*

Mit der Aschenkelle geschöpft

MIT DER ASCHENKELLE GESCHÖPFT

aus dem Seinstrog,
seifig, im
zweiten
Ansatz, auf-
einanderhin,

unbegreiflich geätzt jetzt,
weit
außerhalb unser und schon - weshalb? -
auseinandergehoben,

dann (im dritten
Ansatz?) hinters
Horn geblasen, vor das
stehende
Tränentrumm,

einmal, zweimal, dreimal,

aus unpaariger,
knospend-gespaltener,
fahniger
Lunge

*Paryż, 15.6.1967, zapewne w Uniwersyteckiej Klinice Psychiatrycznej, z: "Lichtzwang", Suhrkamp Verlag,
Frankfurt am Main, 1970*

*